Nr. 228. Dnia 19 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 7 (19) sierpnia 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odneszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Rufina Wyz.
Wtorek:	Bernarda Opata.
Środa:	Joanny Fremiot.
Czwartek:	Symforjana M..

Wschód słońca o godzinie	4	minut	43.	
Zachód	„	7	„	24.
Długość dnia godzin....	14	„	41.	
Ubyło	„	„ 2	„	2.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut	8 w.
Zachód „ „ 2 „	19 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali	11.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła	20 R.

Piątek:	Filipa Wyznawcy
Sobota:	Bartłomieja A.
Niedziela:	Ludwika K.
Poniedz:	Zefiryna Pap. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bolesława, jutro Sobiesława.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia stolarzy. (Mieszkanie starszego, Nowy-Świat № 24—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Guzik" i „Sztuka przypodobania się", jutro „Łucja z Lammermooru" (występ gościnny pp. Antoniego Aramburo i Mieczysława Polli'ego);— Nowy dziś „Serce i ręka" (pierwszy występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej), jutro „W Tatrach". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Karawana syngalezów. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe w kościołach:

Opieki św. Józefa (panien wizytek)—ku czci św. Joanny Franciszki, wdowy—i

św. Kazimierza (panien sakramentek)—na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jutro cesarz Wilhelm przybędzie do Strasburga. Mieszkańcy tego miasta, co więcej mieszkańcy całej Alzacji i Lotaryngji, i to tacy, którzy nie stojąc na stanowisku biernego oporu, komunikują się z rządem i uznają tem samem jego prawowite albo faktyczne przynajmniej istnienie, zamierzają skorzystać z tej sposobności i za pomocą petycji, tudzież deputacji upraszać monarchę Niemiec o zniesienie dotkliwych utrudnień paszportowych na granicy francuskiej, które wywołały stwierdzony wielokrotnie przez alzackie izby handlowe zastój w ruchu ekonomicznym kraju i prawidłowem krążeniu jego krwi życiodajnej. Damy alzackie mają w tymże samym celu udać się z prośbą do cesarzowej Augusty Wiktorji, która towarzyszyć będzie swojemu małżonkowi.

Parlament rzeszy niemieckiej zwołanym zostanie w drugiej połowie listopada. Rada związkowa przygotowywa dlań nader ważny projekt ustawy o przemysłowych sądach rozjemczych. Sądy te będą rozstrzygały spory pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

O prawnych skutkach wyroku, zapadłego na Boulangera, piszą z Paryża do *Neue freie Presse*: Według artykułów 28, 29 i 31 kodeksu karnego, zaczyna się zawieszenie praw obywatelskich u osób zasądzonych *in contumaciam* z dniem upełnomocnienia się wyroku, wydanego *in effigie*. Toż samo odnosi się do sekwestru majątkowego. Władza mianuje kuratora i jego zastępcę, celem zarządzania majątkiem skazanych, którzy nie mają prawa do pobierania jego dochodów. Jenerał Boulanger wykreślony zostanie również z rejestrów legji honorowej, traci swą pensję wojskową i dochody, połączone z posiadaniem orderu. Wyrok sądu po ośmiu dniach wydrukowany będzie w jednym z dzienników departamentu, w którym oskarżony w ostatnich czasach przebywał. Oprócz tego zawieszony zostanie na drzwiach jego mieszkania, u wejścia do gmachu merostwa w jego *arrondissement* i w bramie odnośnego sądu.

Ważnym jest szczegół, że za wymierzoną na oskarżonych karą deportacji do miejscowości ufortyfikowanej głosowało 203-ch senatorów; tylko jeden senator, La Caze, głosował „nie", a dwóch: Marcère i Wallon (twórca obecnej konstytucji francuskiej), wstrzymało się od głosowania. Wrażenie, wywołane wyrokiem w Paryżu i na prowincji, znamy już: zupełna, gnębiąca cisza! Organa bulanżerowskie upatrują w niej wyraz niemej pogardy narodu dla sądu; wybory pokażą, czyli przedmiotem pogardy był trybunał najwyższy, czy też może kto inny?

Wiele światła na rodzaj uczucia, z jakiem Francja przyjęła strącenie z piedestału siły, czci i popularności niedoszłego jej dyktatora, rzucają głosy rozmaitych organów prasy nadsekwańskiej. *Rèpublique française*, nawiązując do słów, któremi prezydent senatu Leroyer zawezwał członków trybunału do zebrania się w komplecie na publikację wyroku. „Dzieliliśmy wszyscy pracę, słuszną jest rzeczą, abyśmy podzielili wszyscy i zaszczyt", powiada: Istotnie, zaszczyt to dla senatu, że pomścił armję i uratował wolność i rzeczpospolitą! Przyjaciel Bureta i pani Pourpre—mniema *Lanterne*—człowiek, który sprzeniewierzył pieniądze narodowe, nie może pozostać dłużej naczelnikiem stronnictwa. *Clairon* nazywa skazanie Boulangera ulżeniem sumieniu publicznemu, a *Journal des Dèbats* wyraża otuchę, że opinja publiczna zatwierdzi sprawiedliwy wyrok senatu. *Justice* jest już dziś tego pewną, że werdykt wyborczy uwolni raz na zawsze Francję od człowieka, który wraz z monarchistami rzeczpospolitą nazywał żebraczką (*gueuse*). *La Paix* widzi w wyroku zagładę tak zwanego „bulanżyzmu"; *Evènement* cieszy się, że wyrok senatu rozpoczął dzieło wskrzeszenia zasady odzielności republikańskiej; *XIX Siècle* powiada, że Boulanger potępił sam siebie w nieodwołalny sposób, ponieważ z procesu wyszedł nietylko skazanym, ale i winnym.

Inaczej sądzą organa dyktatury. Skazani dnia wczorajszego—woła *la Presse*—będą dyktatorami jutro! Skazanie jest dziełem politycznych przeciwników, nie sędziów, wtóruje *Gaulois*, podczas gdy *Soleil* drwi z sądu, który skazał Boulangera za to, że musiał przez dwie godziny przesiedzieć na dworcu lugduńskim, ponieważ tor kolejowy był zajęty (?!). *Autorité* sądzi, że wyrok, równający się moralnej śmierci, zamiast zmniejszenia, powiększy niepomiernie urok człowieka. *Intransigeant* Rocheforta wymyśla sędziom od „lokajów pałacu luksemburskiego" i drukuje odezwę redaktorów pisma, którzy skazanemu od lat dziewiętnastu (za republiki) po-

Z TEATRU.

Pobrali się z miłości, ale on był trochę szałaput, młode piwo nie wyszumiało się jeszcze; przehulał część swojego majątku i jej fortuny nadszarpnął. Ludzie się wmieszali między nich i źle, albo tylko zawcześnie dobrana para rozeszła się. Ona rozpoczęła kroki prawne o unieważnienie małżeństwa, a ściągnąwszy do siebie dla opieki i towarzystwa ciotkę, starą pannę, z nią razem wybrała się w góry, żeby tam ukoić rozżalone serce i zapomnieć choć trochę o bolesnym zawodzie, jaki ją spotkał. Jego rozdział z żoną oprzytomnił; na życie zaczął patrzeć rozważniej, odsunął się od hulaszczej drużyny i poszedł w czyste powietrze gór, w krystalicznej atmosferze turni pokrzepić się i odrodzić moralnie.

Oboje nic nie wiedząc o sobie, za cel podróży wybrali góry najpiękniejsze, swoje więc swoim najmilsze... Tatry.

W schronisku, na wpół drogi między Zakopanem a Morskiem okiem, w Roztoce, zbiegają się z różnych stron gromadki ochoczych taterników. Oto p. Walenty Mąkiejewicz (p. Sikorski), kupiec korzenny i właściciel nieruchomości w mieście Kaliszu, przyjechał z prowjantami na góralskim wózku, wraz z magnifiką i dwiema córeczkami: Ireną (panna Rożniecka) i Zefiryną (pani Holtzmanowa), które gwałtownie za mąż wydać pragnie. Jest tu i łowca posagowy Rzecki (p. Turczynowicz), goniący za młodą i uroczą panią Skalską (pani Leszczyńska), która, udając, że nie spostrzega jego zabiegów, forytuje go do podstarzałej cioci Reginy (pani Micińska).

Z Zakopanego konno nadjeżdża jeszcze i młody rycerz, przyszły zdobywca serc niewieścich, skończony gimnazista Józio (panna Czosnowska), którego, wnosząc z nieco, jak na młodego chłopca, nazbyt rozwiniętych kształtów, mama musiała wyprawić w góry po to, żeby trochę stracił na tuszy, co mu pewno wyjdzie na dobre przy wdzięcznej buzi i milutkim głosiku, którym śpiewając, włada już tak wprawnie.

Tych wszystkich państwa prowadzą i wiozą najlepsi w Tatrach przewodnicy, [illegible] górale; z nimi droga bezpieczna i każda wycieczka pewna.

Od strony węgierskiej, z przewodnikami słowackimi, zjawiają się: bankier z Wiednia, Fajnkopf (p. Śliwiński), z żoną Idalją (pani Baumanowa) i nierozłącznym przyjacielem bankierskiego domu, porucznikiem Szwarcbutrem. Dwóch zawadjackich madjarów, pp. Csereny (p. Rzecznik) i Kolossa (p. Holtzman), prędko robią znajomość z poprzednio przybyłymi i całe towarzystwo łączy się na wspólną dalszą wycieczkę do Morskiego Oka i Czarnego Stawu. Towarzyszy im jeszcze młody i przystojny mężczyzna, przybyły właśnie z forsownej i niebezpiecznej wyprawy, pod przewodnictwem Szymona Satora (p. Galasiewicz) na Wysoką i Lodowy Wirch dokonanej, który nie wymienia przed nikim swojego nazwiska, jakkolwiek znanem jest ono widocznie pani Skalskiej.

Łatwo się domyśleć, równie widzom, jak czytelnikowi, że ów młody człowiek, starający się utrzymać swoje *incognito*, to jest właśnie mąż-winowajca (p. Wysocki), który powoli odzyskuje serce żony, stanąwszy w jej obronie do pojedynku z dwoma awanturniczymi węgrami, aż zdobywa je nanowo zupełnie chęcią poświęcenia własnego szczęścia i spokoju dla niej.

Taką jest treść czteroaktowego utworu pióra tak słusznie cenionego powieściopisarza i publicysty, Klemensa Junoszy. Na świeżem u nas dla sceny tle góralskiem, w malowniczych krajobrazach Roztoki i Morskiego Oka, starał się utalentowany autor i humorysta stworzyć szereg obrazków prawdziwych, bo żywcem z natury pochwyconych. Kto w „Tatrach" będzie szukał komedji, zawiedzie się z pewnością. Komedja przedewszystkiem polega na sytuacjach i akcji, a tych utworowi Junoszy brakuje; natura jego talentu wogóle ciągnie go do charakterystyki głębszej w powieści, płytszej ale dosadnej nawet w najdrobniejszych utworach humorystycznych, a zawsze iskrzącej się werwą rodzimego dowcipu. Humor Junosza ma nieoceniony i zawsze na zawołanie, czy w ulotnym wierszyku w *Świątecznym*, czy w obszerniejszej noweli, gdzie nieraz wobec iście polskiego „figlika" lub „fraszki" i załzawione oko poety-liryka dojrzeć można.

Klemens Junosza jest postacią wyjątkową w naszej literaturze beletrystycznej. Człowiek to pracy żelaznej, który parę lat życia poświęcił ślęczeniu nad żydowskim żargonem i dziś pachciarza, suchego i mokrego arendarza, wraz z ich bliskim krewnym „kupcem" z małego miasteczka, zna równie dobrze, jak brać szlachtę zaściankową lub chłopa, którego rozumie i odtwarza najlepiej i bodaj najdokładniej ze wszystkich naszych pisarzy.

Autor „W Tatrach" nie jest, a zdaje mi się, że i nie będzie nigdy pisarzem scenicznym; wystarczą

wtórnie już na deportację szefowi wyrażają „najgłębszą miłość i oddanie bez granic”.

Rząd angielski zamierza parlamentowi przedstawić na przyszłej sesji wielki projekt ustawodawczy, mający rozwiązać tak piekącą kwestję rolną w Irlandji przez ułatwienie miejscowym dzierżawcom nabywania dóbr. Podstawy bilu są następujące: Irlandja, jako kompleks rolny, podzieloną zostanie *ad hoc* na połowę zachodnią i wschodnią. Część zachodnia, i 1,300,000 mieszkańców, niezmiernie przeludniona, zostanie przymusowo wykupioną przez rząd. Nadmierna ludność przesiedloną zostanie do innych okolic. Cały grunt tej przestrzeni będzie rozparcelowany i dzierżawcom miejscowym, zaopatrzonym w odpowiednie fundusze, sprzedanym. Wschodnia część „Zielonej wyspy”, lepiej od natury uposażona, 3,700,000 mieszkańców, ma przeprowadzić tranzakcję kupna i sprzedaży w sposób dobrowolny. Poręcza w części gmina, w części powiat i kraj. Zostaną utworzone banki rolne, które dopomogą dzierżawcom do nabycia ziemi.

Odpowiedź gabinetu francuskiego na notę kreteńską Grecji wyraża obawę z powodu przeniesienia przez gabinet ateński kwestyj lokalnych, administracyjnych, na grunt międzynarodowy i polityczny.

Br. Z.

„Do uczciwych ludzi!”

Taki tytuł nosi protest Boulangera, Dillona i Rocheforta przeciw wyrokowi senatu. Odezwa ta ma osnowę następującą:

„Sumaryczna egzekucja, którą przeciwnicy rzeczypospolitej narodowej nazywają wyrokiem najwyższego trybunału państwowego, jest, jak tego nikt nie zapozna, wynikiem koalicji, zawartej przez większość zniesławionej izby i potępionego na zawsze przez naród senatu.

Pierwsza powiedziała do drugiej: „Uwolnijcie nas od człowieka, który zagraża naszemu wyborowi ponownemu do izby; w zamian za tę przysługę pozwolimy wam żyć!”

I owi wściekli rewizjoniści, którzy na czele swojego programu wyborczego wypisali zniesienie senatu, głoszą teraz, że senat uratował rzeczpospolitą!

Naród wszakże nie da się obałamucić co do pobudek tego bezwstydnego postępowania. Następstwem potwornej niesprawiedliwości, nam wyrządzonej, jest to, że głosowanie powszechne wala się dzisiaj w pyle, skrępowane przez system ograniczający, że bezpieczeństwo obywateli i honor narodu wpadły w ręce współpracowników Ferry'ego.

Prawdziwemi głowami republiki senatorów są dzisiaj: fałszywy świadek, Alibert, i oszust, Buret! Ale ta orgja samowoli, oszczerstwa i zbrodni, pomimo nowych zamachów, w cieniu przygotowywanych, zbliża się do swojego kresu.

Ufajmy w niezłomność wyborców, zwróćmy się z drogi kłamstwa ku prawdzie, od dyktatury kału odwołajmy się do rzeczypospolitej prawdziwej!

Niech żyje Francja! Niech żyje rzeczpospolita!

Londyn d. 16-go sierpnia 1889.

Jenerał Boulanger.—Artur Dillon.—Henryk Rochefort.”

X.

Warszawa u wód.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Busku.

W początkach sierpnia.

Matka natura lubi płatać figle i dlatego też pewnie obok siebie utworzyła dwa zdrojowiska, niewiele różniące się od siebie—mówimy o Busku i Solcu.

Woda mineralna w obydwu ma skład podobny, a chociaż ilość części stałych jest większą w Solcu, niż w Busku, los chciał, aby ostatni głębiej się wraził w pamięć ludzką i bardziej zainteresował ludzkość cierpiącą. Ztąd też pochodzi, iż wtedy, gdy Busko miało już olbrzymią, jak na nasze stosunki, liczbę kuracjuszów, o Solcu nikt nie wiedział, chociaż zaledwo trzy mile dzielą ich od siebie.

Rozmaite koleje przechodziło Busko aż do chwili obecnej. Od czasu otwarcia zakładu aż do chwili obecnej nader często zmieniało ono zarządy i dzierżawców. W chwili obecnej od lat 10-iu dzierżawi je dr. Dobrzański z Warszawy, a kontrakt dzierżawny został przedłużony jeszcze na lat 30. To też po dzisiejszym dzierżawcy należy się spodziewać wielu udogodnień, wielu ulepszeń, o jakie Busko gwałtownie się dopomina.

Nadzieje, pokładane w dzisiejszym zarządzie, nie będą, zdaje się, płonne i już w r. p. dr. D. przystępuje do wykonania masy projektów, mających na celu postawić zdrojowisko na stopie pierwszorzędnych zakładów kąpielowych w Europie. Busko zupełnie na to zasługuje ze względu na jakość i ilość wody mineralnej, znacznie silniejszej od Aachen, Baden i t. p. znanych i uznanych zdrojowisk.

Już w chwili obecnej przystąpiono do kopania nowej studni dla wody mineralnej tuż obok zakładu, tak, że w r. p. zdrojowisko będzie powiększone jeszcze o jedno źródło. Prócz tego dla ochrony źródeł zaprowadzono naokoło zakładu t. zw. pas ochronny, oznaczony słupami. W obrębie pasu ani nowych źródeł kopać, ani zużytkowywać istniejących już, a nie należących do zakładu, nie wolno. Było to koniecznem, gdyż blisko stojące źródła mogły zabierać wodę zakładowi.

Do ulepszeń, jakie w ostatnich czasach zostały wprowadzone, zaliczyć wypada nabycie kilkudziesięciu wanien emaljowanych, któremi zastąpiono dawne cynkowe, niezbyt estetyczne i nieodpowiednie.

Słabą stronę stanowią dotąd kąpiele mułowe, rok przyszły jednak, zdaje się, i tu przyniesie nam nowość—budynek, mieszczący je, zostanie zniesiony, a na miejsce jego stanie nowy, odpowiadający dzisiejszym wymaganiom nauki i komfortu.

Tyle co do zakładu.

Busko, jako stary już zakład, cieszy się oddawna uznaniem lekarzy i chorych, którzy napływają tu w liczbie, ustępującej tylko Ciechocinkowi. W chwili obecnej wydają tu dziennie około 600 kąpieli, a liczba ta wyższą była jeszcze w zeszłym sezonie, tak, że dotąd przeszło 1,200 osób szukało tu zdrowia.

Dla tak wielkiej liczby kuracjuszów na pierwszym planie postawić należy kwestję mieszkań. Są tu dwojakiego rodzaju mieszkania: przy zakładzie i w mieście.

Skoro ukaże się jakaś twarz nowa w Busku, natychmiast całe legjony faktorów oblegają ją ze wszech stron, każdy z nich proponuje swoje mieszkanie i zamiast pomocy są oni istną plagą, utrudniającą zorjentowanie się w nowej, nieznanej miejscowości. Od lat kilku, co prawda, jest tu nieco lepiej; z pomiędzy kilkudziesięciu długosurdutowych „informatorów” wybrano kilku, oznaczono ich numerami i im tylko pozwolono zajmować się faktorstwem, po za niemi jednak istnieje cały legjon, nie ulegających kontroli faktorów, którzy z początku nieśmiało, później z wzrastającą nagłością proponują swoje usługi, opłacane sowicie.

Przy zakładzie, odległym o wiorstę od osady, w r. z. wybudowano parę nowych domków i hotel, zwany „Wiślicą”—wszystko to jednak nie wystarcza dla tylu kuracjuszów i zaledwo mała ich cząstka może korzystać z tej dogodności, reszta musi szukać mieszkania w mieście.

W osadzie są dwa zajazdy i hotel „krakowski”, urządzone tak brudno i odstraszająco, iż z obawą można zaledwo noc jedną przepędzić, aby co rychlej szukać gdzieindziej pomieszczenia. Wszystko to będzie usunięte z chwilą, kiedy, jak to jest w projekcie, obok zakładu zostaną wybudowane nowe domki mieszkalne.

Dziś mieszkania nie są zbyt drogie. W zakładzie lub obok zakładu można dostać pokoik za 15—18 rs. miesięcznie, po za zakładem w osadzie taniej, bo zaczynając od 10-iu rs.; ważną stronę ujemną tutejszych mieszkań stanowi brak pościeli i wysoka jej cena w razie dostarczenia. Niedogodność ta winna być stanowczo w krótkim czasie usuniętą i z wyjątkiem pewnej grupy chorych inni otrzymywać winni pokoje z pościelą.

Życie w Busku niedrogie, większość osób stołuje się bądź w restauracji przy zakładzie, gdzie wydają obiady po 70 kop., bądź też w mieście obok kościołka, gdzie obiad wynosi 45 kop.

Życie towarzyskie jest tu rozwinięte silnie, zabaw i rozrywek nie braknie, a w miarę używane działają one dobroczynnie na umysł chorego, szczególniej więcej wrażliwego: każą mu zapominać o cierpieniach.

Dwa razy na tydzień odbywają się tu reuniony, gromadzące w obszernym westibulu łazienek po 30 par tańczących i znaczną liczbę podziwiających; prócz gości kąpielowych udział przyjmuje i okolica.

Prócz tego parę razy w czasie sezonu bywają bale, a niedawno odbył się teatr amatorski, złożony ze sztuczek jednoaktowych, przy udziale monologisty, p. Zawadzkiego; amatorzy wywiązali się z zadania dobrze i zyskali razem z p. Z. szczery poklask słuchaczy; nazajutrz odbył się piknik dla amatorów—czyż mam dodawać, iż powiódł się świetnie?

To jednak nie wszystko: codziennie, z wyjątkiem dni reunionów, w miejscowym teatrzyku daje przedstawienia trupa p. Szymborskiego. „Chata za wsią”, „Dziewczę z chaty”, „Wnuk Tumrego”, „Wicek i Wacek”, oraz „Państwo Wackowie” bawią publiczność, nie schodząc z afisza.

Nie godzi się pominąć milczeniem i orkiestry p. Namysłowskiego, która uprzyjemnia gościom kąpielowym ranne i wieczorne godziny. Sympatyczna ta orkiestra, która zapisała się w naszej pamięci już z powodu występów w Warszawie, przebywa tu cały sezon. Kuracjusze też w uznaniu zasług p. N. niedawno urządzili mu benefis, na który pośpieszyła znaczna ilość gości kąpielowych i obywateli z sąsiedztwa.

Czyż przeczytawszy to, czytelniku, nie powiesz, iż Busko pod względem zabaw jest wymarzoną miejscowością; dodaj jeszcze do tego, iż tutejsze towarzystwo łączy się chętnie, czy to dla zabaw, czy też dla wycieczek do niezbyt odległych, uroczych miejscowości: Starej Wiślicy, Winiar i t. p., a będziesz miał pojęcie, jak upływa letni sezon w Busku.

Nie ma jednak nic bez ale, Busko posiada ich wiele; o mieszkaniach już mówiłem, ważniejszą jednak stroną ujemną jest brak w miasteczku widocznych urządzeń sanitarno-policyjnych, a jednak jeżeli gdzie, to w Busku winny być one jaknajpilniej przestrzegane, inaczej wyrosnąć może z tego powodu poważne niebezpieczeństwo. Zarząd zakładu w tym celu zaprowadził u siebie rygor, w miasteczku nic nie zdziałano na tem polu; ani restauracje, ani cukiernie, ani domy mieszkalne nie pamiętają ani na chwilę o tem, iż są w Busku... Zaradzić temu należy szybko i energicznie, a zadanie to ciąży zarówno na władzy policyjno-lekarskiej powiatu, jak i na zarządzie zdrojowiska.

Józef Za

mu zasługi na innych polach zebrane do utrzymania i powiększania bezustannie szczerze zapracowanej sławy utalentowanego i nawskróś swojskiego pisarza. Ignorować je może tylko kretyn lub zaślepiony koteryjną zawiścią półgłówek.

Niezmiernie łatwo byłoby krytykować sceniczną działalność Junoszy, bo brak akcji i humoru sytuacji bije w oczy, ale byłoby to podwójną niesprawiedliwością wobec dowcipu słów i, jak powiedziałem, trafnej, a często i głębszej charakterystyki, która wyżej wymienione wady utworu z lichwą okupuje.

„W Tatrach” nie zaciekawia ale zajmuje, nie wywołuje trwalszych wrażeń ale bawi i słucha się sztuki przyjemnie tak, jakby się patrzyło na szereg udatnych obrazków, zmienianych kolejno w latarni magicznej. Że zaś komedja ta, wodewil, czy jak tam utwór rzeczony na afiszu nazwano, graną jest w ogóle bardzo dobrze przez wszystkich biorących w niej udział artystów, wystawioną starannie, a jak na mniejszy teatr wykwintnie nawet, więc powodzenie zyskała i pewno lepiej opłaci się kasie teatralnej, jako rzecz swojska, żniwo własnej gleby, niż zagraniczna, zatęchła lub zwietrzała tandeta.

Pna Śliwiński zdał przy wystawianiu „W Tatrach” znowu egzamin na bardzo obiecującego dla Nowego teatru reżysera. Przy małych środkach zrobił wiele: dekoracje są ładne, Morskie Oko z gustem i dosyć wiernie odtworzone; chóry i statyści grają i poruszają się składnie, a na starannie wypróbowanej całości znać energiczną pracę kierownika. Dobra to zapowiedź dla przyszłości sceny, której losy podobno w tej chwili się rozgrywają. Wystawienie „Ali-Baby”, „Florka” i „W Tatrach” przekonało dowodnie, że teatr Mały ma prawo i możność egzystować. Prawem jego do życia są chętni do pracy artyści, chóry i orkiestra; możnością to, że gromadzi publiczność, że od miesiąca przeszło, zamiast dawnego deficytu, zyski przynosi. Nie wątpię też, że pod wpływem tych stanowczych argumentów zwierzchność teatralna pomyśli teraz na serjo o pomieszczeniu odpowiedniem dla tej trupy na miesiące zimowe. A czas już po temu wielki!

Powrócić na Daniłowiczowską, to znaczy zmarnować owoc rozumnych i szczęśliwych starań i pracy ostatnich miesięcy. Ani sala (nazywam ją tak przez grzeczność), ani scena, nie odpowiadają tam najelementarniejszym wymaganiom sztuki i publiczności. O nowym gmachu, jak nateraz, nie słychać; ale przecież się znajdzie. Mówiono coś o przemianie dotychczasowego teatru Nowego na zimowy. Przy dobrej woli stron obu pewno się to ułoży, gdy jeszcze i obywatelskie uczucia właściciela gmachu w grę wejdą. Chodzi tu o byt sceny i paruset jej pracowników. Pierwsza i drudzy warci poparcia.

Kazimierz Zalewski.

*

P. S. Spostrzegłem się w porę, żem jeszcze nic nie wspomniał o muzyce Noskowskiego ilustrującej „W Tatrach”, a jakkolwiek ocenioną ona już była przy przedstawieniu sztuki Junoszy gdzieindziej, to jednak należy jej się wzmianka choćby dla dopisanego świeżo przez kompozytora czardasza i tańców góralskich. Noskowski może tylko pisać dobrze, albo lepiej; talent to nazbyt wybitny, aby komponował rzeczy słabe, a erudycja muzyczna zawsze je w wyższym zakresie sztuki utrzyma. Muzyka do „Tatrów” ma według mnie nie wadę, ale winę kompozytora takiego talentu, który rozprusza się na drobiazgi, zamiast tworzyć dzieła trwalszej wartości. „Tatry” niby na innej muzyce nie straciły, a Noskowski mógłby przez czas im poświęcony stworzyć rzecz większą i poważniejszą.

Za to tańce szły dziarsko i ochoczo, nietylko przez ciało baletowe, ale, co dziwniejsza, przez czwórkę artystów dramatycznych wcale udatnie wykonane.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* podają w formie pogłoski, że na przyszłość tytuł inżeniera komunikacyj nie będzie nadawany studentom, którzy tylko co ukończyli instytut inżenierów, lecz tym, którzy przynajmniej lat 3 po ukończeniu studjów pozostawali w służbie rządowej.

= Według informacyj *Graždanina*, departament poczt i telegrafów zwrócił uwagę na okoliczność, że ze stacyj pocztowych wydawane są często gazety poprzecinane i zniszczone wskutek czytania przez urzędników. Nadużycie to ma być na przyszłość surowo karane.

= *Now. wr.* donosi, iż przeprowadzenie reformy sądowej w kraju nadbaltyckim powierzone zostało starszemu prezesowi izby sądowej moskiewskiej, Zawadskiemu.

= W Petersburgu rozpoczną się w tych dniach narady przedstawicieli kolei żelaznych, mające za przedmiot obniżenie taryfy. Kolej warszawsko-wiedeńską reprezentować będą na tym zjeździe: członek rady zarządzającej, Feliks hr. Czacki, i dyrektor finansów kolei, p. K. Strasburger. P. Henryk Święcicki, członek rady zarządzającej wspomnianej kolei, weźmie również udział w tej konferencji, jeżeli podówczas w Petersburgu znajdować się będzie.

= Departament kolejowy przy ministerjum finansów polecił przed niedawnym czasem zmianę wewnętrznej taryfy kolei żelaznych w Królestwie. Na zasadzie zmienionej już wewnętrznej taryfy mają też uledz zmianie taryfy bezpośredniej komunikacji z kolejami niemieckiemi i austrjackiemi. Przedstawiciele naszych kolei, bawiący na zjeździe w Petersburgu, opracowali projekt zmienionej taryfy, który, uzyskawszy sankcję zarządów naszych kolei, odesłany został do Petersburga do zatwierdzenia ministerjum. W projekcie nowej taryfy znajdujemy zastosowanie wyższej normy przewozowej dla wielu artykułów przy transportach tak zwanych pudowych. Przy transportach zaś wagonowych w wielu razach zniesione zostały specjalne normy przewozowe, a zastosowane normy transportów pudowych.

= Ze sprawozdań głównego zarządu poczt i telegrafów widać, że ogólna długość dróg pocztowych, lądowych i wodnych w całem państwie wynosi 171,674 wiorst.

= Za nieprawidłowe prowadzenie ksiąg meldunkowych pięciu właścicieli domów zajezdnych policja pociągnęła do kary pieniężnej ogółem w kwocie 32 rs.

= Na przedłużeniu ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia przystąpiono onegdaj do układania chodników i rynsztoków oraz wybrukowania środka ulicy.

= Na prośby dwóch właścicieli posesyj przy ul. Leopoldyna, którzy wnieśli do kasy miejskiej opłatę za połączenie swych domów z siecią rur wodociągowych oraz kwartalną opłatę za wodę, będą ułożone rury jeszcze w tygodniu bieżącym na przestrzeni pomiędzy Hożą a Wspólną.

= Od jutra rozpoczną się roboty wodociągowe na następujących ulicach: na Nowym-Świecie róg alei Jerozolimskiej, połączenie ułożonych w r. z. rur magistralnych po stronie zachodniej ulicy; na placu Grzybowskim od ulicy Królewskiej do nru 41-go po stronie północno-zachodniej placu i wreszcie na ul. Senatorskiej od placu Bankowego do ul. Bielańskiej po stronie południowej ulicy; na pierwszych dwóch miejscach budowy ruch komunikacyjny nie ulegnie przerwie, na ul. zaś Senatorskiej ruch kołowy będzie po jednej stronie ulicy przerwany na czas robót, t. j. mniej więcej na cztery tygodnie. Robotami powyżej wymienionemi kierować będzie inżenier kanalizacji, p. Preyss.

= Stosownie do umowy, zawartej z magistratem, dotyczącej powiększenia w mieście latarni gazowych, zarząd Towarzystwa gazowego rozpocznie w dniu jutrzejszym układanie rury magistralnej na placu św. Aleksandra od Wspólnej do Żórawiej i na ul. Żelaznej od Grzybowskiej do Pańskiej. Na ul. zaś b. koszar Mirowskich będą ustawione cztery latarnie dla oświetlenia budynków, należących do straży ogniowej.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: św. Łazarza 62, św. Rocha 16, starozakonnych 14 oraz w wolskim 4.

= W skutek wystąpienia kolegjum kościelnego zboru ewangielickiego magistrat dał odpowiedź, że dla posesji nr. 1,066i, na której znajdują się zakłady dobroczynne gminy ewangielickiej, woda w ilości 25,000 stóp kub. rocznie udzielaną będzie bezpłatnie. Za spotrzebowaną w większej ilości wodę pobieraną będzie opłata podług nowej taryfy. Co się tyczy posesji nr. 1,071, zamieszkałej przez duchowieństwo i osoby przy kościele ewangielickim służące, opłata wodociągowa obliczaną będzie stosunkowo do ilości rzeczywiście spotrzebowanej wody.

= Stan kas pożyczkowo-rzemieślniczych za ubiegły miesiąc lipiec przedstawia się następująco: remanent z czerwca wynosił 612 rs. 51 kop. W ciągu miesiąca sprawozdawczego wpłynęło ze zwrotu rat 2,549 rs. 34 kop.; z procentów od udzielonych pożyczek 201 rs. 52 kop.; z procentów od rat zaległych 87 rs. 65 kop.; ze sprzedaży przedmiotów, oraz z zysków, na tej sprzedaży osiągniętych, 229 rs. 38 kop., razem wpływy wynosiły 3,067 kop. 89, co łącznie z remanentem czerwcowym przedstawiało ogólną do rozporządzenia sumę 3,680 kop. 40. Z sumy tej w lipcu udzielono pożyczek na 2,514 rs.; zakupiono przedmiotów za 215 rs.; na administrację wydano 350 rs. 30 kop.; razem rozchody wynosiły 3,079 rs. 30 kop., czyli, że remanentu na miesiąc sierpień pozostało 601 rs. 10 kop.

= Zapis testamentowy ś. p. Ignacego Orzechowskiego tytułem wieczystego funduszu dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności wszystkich pozostałych po nim kapitałów, a mianowicie w sumie 156,912 rs. z procentami i corocznych wniosków po rs. 1,000 z procentami, przyjęty został przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej, z zachowaniem wszelkich zastrzeżeń.

= Ambulatorjum lecznicze dla zwierząt domowych, istniejące przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami, zostało przeniesione do domu nr. 19 przy ulicy Zielnej.

= Urząd starszych zgromadzenia zegarmistrzów przedstawił do zatwierdzenia magistratowi sześć kandydatek, zakwalifikowanych do wsparcia z procentów od sumy zapisanej przez ś. p. Teklę Świergocką.

= Dziś o godzinie 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia stolarzy, przy ul. Nowy-Świat pod nrem 24-ym, odbędzie się półroczne posiedzenie majstrów tego cechu.

= Z powodu ukończenia kadencji starszego i podstarszego w zgromadzeniach cieśli i rymarzy, urzędy tych cechów złożyły magistratowi listy wyborcze, które tenże przesłał władzy wyższej do zatwierdzenia.

= Urząd loteryjny wydał tabelkę wygranych w pierwszej klasie 153-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego i rozpoczął wypłatę wygranych oraz wydawanie biletów do drugiej klasy.

= W zakładzie rękodzielniczym hr. Cecylji Plater Zyberkównej zapis dawnych uczenic rozpocznie się z d. 26-ym b. m., przyjmowanie zaś nowowstępujących nastąpi od d. 2 go września.

= Naczelnik warszawskiego żandarmsko-policyjnego zarządu kolejowego, jenerał-major Fridrichs, wyjechał do Petersburga.

= Pomocnik naczelnika kancelarji p. oberpolicmajstra, rad. kol. Tereniecki Klimowicz, wyjechał na urlop; do czasu powrotu z urlopu rad. st. Michalewicza kancelarja pozostanie w zawiadywaniu rad. st. Benzemana, wydział zaś inspekcyjny pod zarządem podpułkownika Otta.

= Jenerał-gubernator finlandzki, jenerał-adjutant hr. Heiden, przyjechał do Warszawy.

= Dyrektor „Lutni", p. Piotr Maszyński, powrócił z Paryża.

= Biskup-sufragan djecezji płockiej, ks. Kossowski, wyjechał do Żytomierza.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze przedstawienie wodewilu Junoszy, p. t. „W Tatrach" przepełniło salę teatru Nowego, a wiele osób odeszło od kasy bez biletów.

Oklaskiwano wszystkich artystów i tańce, w których starszych kolegów, zajętych w Łazienkach, zastąpiły młodsze siły baletowe.

„Tatry" zajmują i bawią oko, co im trwałe powodzenie zapewni.

* Pani Adolfina Zimajerowa, dobra nasza znajoma, rozpoczyna dzisiaj w operetce „Serce i ręka" szereg ról gościnnych na scenie teatru Małego.

Miłośnicy operetki u nas, których jest legjon, będą mogli przeto rozkoszować się znowu do syta tym niezrównanym humorkiem zbiegłej od nas *divy*, która niegdyś wywoływała tyle śmiechu i wesołości na małej scenie i dotąd jest niezastąpiona.

Ona też chyba sama jedna zdoła zastąpić siebie!

Aby to uczyniła, życzymy i jej i naszej scenie operetkowej.

* Jutro w teatrze Letnim „Łucja z Lamermooru", z udziałem pp. Arambury i Polli'ego.

* Wodewil Junoszy „W Tatrach" grany będzie jutro po raz trzeci w teatrze Nowym.

* Rolę Klary w „Niespodziankach rozwodowych", grywaną przez pannę Czakównę, powierzono pannie Sznażance.

Do ról swoich powrócili pp. Ostrowski, Tatarkiewicz i Wolski.

W obsadzie tej „Niespodzianki" zapowiedziane są na pojutrze.

* Teatr Nowy przystąpi obecnie do wystawienia wodewilu dramatycznego p. t. „Fałszerze", ilustrowanego muzyką Kazimierza Kratzera.

* Jenerał-major Palicyn, prezes teatrów, powrócić ma dzisiaj do Warszawy.

= Z teatrzyków.

Alhambra wystąpiła wczoraj z „bukietem dramatycznym", w którym nie brakło kwiatów prawdziwych.

Licznie zebrana publiczność oklaskiwała przepiękną drobnostkę Wacława Szymanowskiego p. t. „Gałganiarz" i przyjmowała bardzo życzliwie jednoaktowy dramacik p. Karola Klossa p. t. „Kurjer warszawski".

Rzecz ta, owiana swojskiem ciepłem i przeniknięta tendencją poczciwą, graną była bardzo starannie przez artystów trupy p. Puchniewskiego.

Pani Krzemińska, Osmólska i p. Józefowicz szczególniejszem cieszyli się powodzeniem.

= Z odpustu.

Na przypadający wczoraj w kościele parafjalnym w Żbikowie, odległym o kilka wiorst od stacji kolei wiedeńskiej Pruszków, odpust przybyło kilka tysięcy osób z różnych stron.

Pomiędzy przybyłymi było dużo z Warszawy oraz przebywających na letnich mieszkaniach.

Zarówno plac przed kościołem, jak i droga do niego wiodąca literalnie była zatłoczona setkami najrozmaitszych zaprzęgów, zacząwszy od wytwornej czwórki, aż do najskromniejszego jednokonnego wozu z siedzeniem ze słomy.

Uroczyste nabożeństwo, podczas którego amatorzy śpiewali na chórze, trwało do godziny wpół do drugiej, poczem rozpoczęło się komunikowanie, do którego przystępował tłum skruszonych.

Przed kościołem zalegał liczny zastęp przekupniów przeważnie z owocami, piernikami, lemonjadą turecką itp. przysmakami, oraz moc rzeźników z wędlinami nienazbyt może smacznemi, ale za to taniemi.

Po nabożeństwie zapełniła się po brzegi malowana wewnątrz i zewnątrz na różowo karczma bardzo poważnych rozmiarów.

Pomimo to nie było widać wcale pijanych i nastroju odpustowego nie zakłóciło żadne zajście.

= Loterja fantowa.

Komitet, utworzony pod przewodnictwem adw. p. Schreyera, już załatwił część formalności, dotyczących urządzanej na cele dobroczynne loterji fantowej.

Miejscem zabawy będzie ogród Krasińskich w połączeniu z dość obszernym ogródkiem, zwanym Deckerta.

Organizatorzy już się wystarali o werendy i namioty, które będą ozdobione draperjami oraz kwiatami.

Znaczna liczba handlujących, oraz innych osób dotąd złożyła 1,500 fantów, cyfra ta jednak zwiększy się jeszcze niezawodnie niemało.

W ogrodach, oświetlonych elektrycznością, przygrywać będą trzy orkiestry wojskowe, oraz czwarta pod dyrekcją p. Sonnenfelda.

Zabawa odbędzie się d. 31-go b. m.

= Pomyłka.

W ubiegły piątek, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarzu powązkowskim chowano zwłoki ś. p. Marji Andrzejewskiej.

Po przybyciu orszaku na miejsce, służba cmentarna wskazała grób, wykopany w kwaterze nr. 49, co wywołało opozycję ze strony rodziny, która okazała kwit na zapłacone miejsce w kwaterze 52-ej.

Nieprzekonana służba uporczywie trzymała się swego, a tymczasem cały orszak wraz z ciałem oczekiwał na zakończenie nieporozumienia.

Dopiero po upływie dwóch godzin, a więc już o zmroku, przystąpiono do kopania grobu we właściwem miejscu.

Uczestniczący w smutnym obrzędzie pogrzebu opuścili cmentarz przejęci oburzeniem na służbę, która nazbyt często dopuszcza się tego rodzaju pomyłek.

= Brak wody.

Mieszkańcy domów z pod n-rów 16-go, 18-go, 20-go i innych przy ulicy Długiej skarżą się, iż pomimo uiszczanej opłaty za wodę wodociągową, od

dwóch już blizko tygodni są jej zupełnie pozbawieni.

Przyczyną tego ma być podobno ustawianie wodomiaru.

Czy nie trwa ono cokolwiek zadługo?

= Pan Leroux.

Zawód, acz nie pochodzący z winy śmiałego aeronauty, doznany we czwartek, kiedy zapowiedziana podróż nie przyszła do skutku, nie osłabiła, lecz owszem, zaostrzyła ciekawość warszawian, którzy wczoraj wcześnie już podążali tłumnie na sam plac i w jego okolice, aby przyjrzeć się przygotowaniom i samej podróży.

Napełnianie balonu gazem rozpoczęło się wcześnie, tak, że o naznaczonej godzinie wszystko do wyruszenia było gotowe.

Do boków balonu przytwierdzono z jednej strony spadochron, z drugiej kontrwagę w postaci worka z piaskiem i na komendę „trzy", ludze trzymający rwący się do lotu aerostat wypuścili liny z rąk.

Balon wzbił się szybko, gnany z początku wiatrem zachodnim, ale wzniósłszy się do większej wysokości przybrał prawie pionowy kierunek, malejąc w oczach wraz z siedzącym na trapezie p. Leroux, którego maleńka sylwetka rysowała się wyraziście na jasnem tle nieba.

Z wysokości nagle p. Leroux rzucił się w przestworza, trzymając dolne koło spadochronu.

W kilka sekund już spadochron zaczął się wzdymać i otwierać i odrazu powstrzymał szaloną szybkość, z jaką aeronauta spadał ku ziemi.

Spadanie trwało przeszło minutę.

Pan Leroux stanął na ziemi jeszcze w obrębie placu wyścigowego, witany przez tłumy entuzjastycznemi okrzykami.

Balon, oswobodzony od ciężaru żeglarza i spadochronu, utraciwszy wagi około trzech centnarów, szybko poszybował w górę, ale w tejże chwili kontrawaga przewróciła go tak, że dolny otwór, przez który odbywa się napełnianie gazem, znalazł się w górze.

W miarę uchodzenia gazu balon zmieniał kształt, zwężając się coraz bardziej, aż wreszcie, przybrawszy formę lejka, szybko spadać zaczął.

Trwało to zaledwie kilka minut, tak, że balon nie mógł spaść dalej, jak o kilka wiorst.

Jakoż istotnie znaleziono go na gruntach gminy Mokotów, zkąd balon, bardzo mało uszkodzony, już o godzinie 10-ej wieczorem przywieziono do Warszawy.

= Ze zwierzyńca.

Dzień wczorajszy dla kasy zwierzyńca, zapewne dzięki pięknej pogodzie, był wyjątkowo pomyślny.

Przedstawienia syngalezów potrwają już tylko kilka dni, poczem towarzystwo wyjeżdża do Rygi.

= Przykry zawód.

Bardzo przykrego zawodu doznali pasażerowie, udający się onegdaj wieczornym pociągiem kolei nadwiślańskiej do Mławy.

Pociąg, dojechawszy do Pragi, zatrzymał się i tu służba kolejowa, odczepiwszy kilka wagonów, zawiozła je razem z pasażerami do remizy warsztatowej.

Tu pasażerów wyproszono z wagonów, objaśniając ich, że wagony te dalej nie idą, gdyż są to wagony t. z. robocze.

Osiem osób z biletami kl. 3-ej pozostało na placu pustym, oddalonym od stacji o pół wiorsty, co pozbawiło ich możności zdążenia na pociąg.

Czy nie można było w porę uprzedzić o tem?

= Z letnich siedzib.

Wczoraj pociąg osobowy kolei warszawsko-bydgoskiej, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 40 wieczór, opóźnił się o całą półgodzinę z powodu masy pasażerów przeważnie powracających z letnich wycieczek.

Co stacja przybywały ich tłumy, tak że w Grodzisku i Pruszkowie dodawane być musiały nowe wagony, inaczej bowiem pomieścićby się nie mogli.

Piękny i gorący dzień wczorajszy rzeczywiście sprzyjał zamiejskim wycieczkom.

= Spław.

Ubiegły tydzień pod względem przywozu do Warszawy towarów Wisłą był bardzo mało ożywiony.

Z Gdańska przybyło tylko parę berlinek z ładunkiem: 6,000 sztuk kamieni szwedzkich, 200 beczek żywicy i 1,300 centnarów żelaza.

Spławiono też 2,300 korcy pszenicy z góry Wisły na 4 gabarach administracji żeglugi parowej oraz 50 sążni drzewa opałowego na 4 krypach i żyta 888 korcy.

Wywieziono znacznie więcej szczególniej węgla kamiennego, gdyż 4,747 korcy na 9 barkach, a miału węglowego 1,039 korcy, smaru 500 pudów, żelaza 500 pudów, nafty 30 beczek, szmat 1,600 centnarów, sól, mydło i t. p.

Tratew przepłynęło 28 sztuk wartości 84,000 rs.

= Żegluga.

Liczne mielizny, jakie odsłonięte zostały przez opadającą wodę, stały się już powodem wypadków z parostatkami.

Oto „Wisła" M. Fajansa najechała na łazienkę Majewskiego; statek włocławskiej żeglugi zaś tak silnie się uszkodził w drodze, iż musiał zaniechać dalszej podróży..

Pasażerów jego przejął na swój pokład statek p. Górnickiego, pośpieszając z pomocą.

Woda dalej opada.

Wodomiar dzisiaj wskazywał już niecałe dwie stopy.

Ruch spławny osłabł.

Woda oziębiła się o 1½ stopnia; temperatura jej wynosi 15° R.

= Epilog sprawy.

Onegdaj wieczorem na przystani wioślarskiej p. wiceprezes F. Kucharzewski, w towarzystwie naczelnika przystani, rozdał osadom, uznanym za zwycięzkie w biegach do Miedzeszyna w d. 4-ym b. m., znaczki bronzowe.

Znaczki te otrzymali więc: z osady ośmiowiosłówki pp.: Lucjan Bodurkiewicz sternik, Jan Kowalski, Jan Stachlewski, Władysław Dobrzyniecki, Władysław Wojciechowski, Józef Jacuński, Jan Załuska, Franciszek Gorywoda i Karol Gromczyński, wioślarze; z osady sześciowiosłówki pp.: Klemens Weltzwebel sternik, Bolesław Mieszkowski, Kazimierz Czarnecki, Seweryn Tuszewski, Antoni Strómiłło, Jan Bartnicki i Ignacy Herman, wioślarze.

W ten sposób sprawa wyścigu miedzeszyńskiego, która narobiła tyle sporów, zakończoną została.

Nadto rozdano złote znaczki za regaty czerwcowe.

= 11,661.

Taka cyfra „ogórkujących" warszawiaków złożyła w dniu wczorajszym daninę: na polu mokotowskiem (6,379), w zwierzyńcu (4,016), oraz w cyrku (1,266).

Jest to cyfra, jak na obecną porę, olbrzymia i dowodząca, iż publiczność nasza lubi jeszcze płacić za „dziwowiska".

= Wczorajsza niedziela.

Złote słońce, jasne niebo,
Żółciejących liści szumy,
Pustki w mieście, a za miastem
Warszawiaków gwarne tłumy.

Warszawiaków gwarne tłumy,
Orszak niewiast i panienek
Ciągnął żwawo na Mokotów
Lub podążał do Łazienek.

Z podobłocznych wysokości
Balonista spadał śmiały,
Aż kobiece drżały nerwy
Aż kobiece serca drżały.

Syngalczycy uczynili
Widowisko pożegalne,
Śpiewy, tańce i szermierki,
I pochody tryumfalne.

Zaś wieczorem pito piwo
Po ogródkach teatralnych,
Bowiem słyną warszawiacy
Z żądzy wrażeń idealnych.

Moc rozrywek, moc wydatków,
Barwnych tłumów gwar weselny,
Sporo „ciętych" i „spłukanych"—
To wczorajszy dzień niedzielny.

= Kradzieże w tramwajach.

Dla rzezimieszków natłok panujący w dni świąteczne na stacjach tramwajowych jest dzielnym sprzymierzeńcem.

W dniu wczorajszym, o godz. 4-ej po południu, przed kościołem po-bernardyńskim, kilku wyrostków cisnęło się do przechodzących wagonów, a po chwilowem zajęciu miejsc wyskakiwało na ulicę.

Podczas tej operacji nieznanemu z nazwiska starcowi, kapłanowi, rzezimieszkowie wykradli z kieszeni portmonetkę z pieniędzmi.

Według zapewnień konduktorów, podobne manewra złodziejskie powtarzają się w każde święto.

= Złudzenie.

Dziś, o godzinie 12½ w południe, gęste kłęby dymu, wznoszące się w stronie rogatek powązkowskich, zaalarmowały straż, której trzy oddziały wyruszyły.

Po przybyciu na miejsce okazało się, iż mniemanym dymem był zwykły kurz szosowy, powstały skutkiem licznego przejazdu bryczek przez restaurowaną w połowie szosę ul. Burakowskiej.

Złudzenie było tak wielkie, iż jeszcze za rogatkami trudno było rozeznać, czy to dym, czy też kurz tylko.

= Kradzieże.

Grzegorzowi Tolcorińskiemu, technikowi, skradziono dwie pożyczki premjowe serji 48-ej, nr. 553 i nr. 21 serji 4926.— Z otworzonego wytrycnem mieszkania przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 29-ym Franciszkowi Korfowi skradziono garderobę i pościel, wartości kilkudziesięciu rubli.—We wsi Ruda Zaborowska, gminie Zaborów, właścicielowi karczmy, Józefowi Pochwatosowi skradziono konia z wozem wartości 120 rs.—Z mieszkania urzędnika rządu gubernjalnego, Józefa Kamińskiego, zamieszkałego na placu Wareckim pod nrem 14-ym, skradziono kilka obrazów w ramach złoconych. — W alejach Jerozolimskich pod nrem 79-ym, Romualdowi Gawędzie, z otwartego mieszkania skradziono zegarek damski, obrączkę ślubną z cyframi A. D. 1846 r. i różną garderobę wartości kilkudziesięciu rubli.

= Nieostrożna jazda.

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki, spowodowane przez szybką jazdę.

W parku łazienkowskim znaleziono Albinę Grużewską, wyrobnicę, z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Grużewska objaśniła, że została przejechana przez jakiś powóz prywatny.

Poszwankowaną odesłano na kurację do szpitala św. Rocha.

Około godziny 9-ej wieczorem dorożkarz nr. 978 najechał na ulicy Pawiej na 5-letniego chłopca, Stanisława Kurzycaja, i zranił go dyszlem w plecy.

Sprawca wypadku zbiegł.

Rannego K. odwieziono do szpitala żydowskiego.

Na rogu ulic Książęcej i Nowego Świata powożący dorożką nr. 705, Aleksander Emelita, przejechał dwuletnią Marjannę Strojnę.

Maleństwo zostało boleśnie zranione w nogę.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

Wreszcie na placu Trzech krzyży dorożkarz nr. 280 najechał na 70-letnią staruszkę, Małgorzatę Grzegorzewską, zamieszkałą przy ulicy Wspólnej pod nrem 2-im, i zranił ją w twarz i nogi.

G. leczy się w domu.

= Z rusztowania.

Czeladnik mularski, Józef Henisz, zamieszkały przy ulicy Sosnowej pod nrem 1-ym, pracując przy odnawianiu domu pod nrem 6-ym na ulicy Kanonja, spadł z rusztowania z wysokości 1-go piętra na bruk.

Podniesiono go omdlałego i odwieziono na kurację do domu.

= Ze szpitala.

Na kuracji w szpitalu dziecięcym przy ulicy Aleksandrji pozostawała czteroletnia Klementyna Żłobicka, zamieszkała przy ulicy Nowogrodzkiej pod nrem 1-ym.

Żłobicka, skorzystawszy nocy ubiegłej z chwilowej nieobecności posługaczki, wyszła z sali na dziedziniec i zbiegła na ulicę.

Ucieczkę zaraz zauważono, lecz pomimo pogoni zbiegłej nie ujęto.

= Krwawa walka.

Wczoraj około godziny 4-ej po południu, na rogu ulic: Karmelickiej i Nowolipek Józef Płonczyński, Piotr Krasicki i Apolinary Dargiel, posprzeczawszy się, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Dargel uległ przeważającej sile i raniony nożem w głowę stracił przytomność.

Poszwankowanego odwieziono do domu przy ulicy Chłodnej pod nr. 35-ty, a Płonczyńskiego i Krasickiego aresztowano.

= Pokąsanie.

Przy ulicy Chłodnej pod nrem 40-ym Józefa Rzepkowa została przez psa pokąsaną w twarz.

Psa poddano rewizji weterynaryjnej.

= Nagła śmierć.

Zamieszkały na Tamce pod nrem 47-ym handlarz, Icek Goldsztub, liczący 60 lat, zmarł nagle.

Zwłoki jego pozostawiono do zejścia władz policyjno-sądowych.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam: Zwłoki ś. p. Edwarda Leo, syna zasłużonego redaktora *Gazety polskiej*, w d. 17-ym b. m. z krypy przy kościele ks. pijarów przeniesione zostały na cmentarz krakowski. Smutnemu obrzędowi towarzyszyli, oprócz członków rodziny zmarłego, przybyłych z Warszawy i Zakopanego, wszyscy tutejsi pracownicy pióra, oraz artyści. Cnór lwowskiej opery odśpiewał przy wyniesieniu zwłok pieśni kościelne. Karawan i tiumnę pokryto licznemi wieńcami, pomiędzy któremi zwracać musiały uwagę kolosalne z żywych kwiatów girlandy od warszawskich przyjaciół zmarłego, oraz od kolegów jego z Rygi. W ciężkim żalu, jakim dotkniętą została rodzina, słabą bodaj pociechą być powinno powszechne współczucie. Na pogrzebie był także prezydent Krakowa, Szlachtowski, oraz Paweł Popiel.

× **Nowe muzeum.** W dniu 10-ym b. m. otwarto dla publiczności wiedeńskie królewskie muzeum historji naturalnej. Dotychczas żadne miasto na świecie nie posiada większego, piękniejszego, wspanialszego przybytku dla skarbów natury. Plan, wykonanie i bajeczne sumy wydawane z prawdziwie cesarską hojnością, stworzyły budynek, który jest ozdobą Wiednia. Powstanie muzeów wiedeńskich datuje się od r. 1748-go, gdy Jan Baillon zakupił florentyńskie zbiory minerałów i muszli; w kilka lat później dołączono zbiór zwierząt ssących i ptaków lądowych; w r. 1707-ym darował cesarz Franciszek prywatną kolekcję roślin zasuszonych. Była to podstawa późniejszych, głównych trzech gabinetów, t. j. oddziału mineralogicznego, zoologicznego i botanicznego. Świetnemu kierunkowi ówczesnego dyrektora Schreibera (1806—1851) udało się podnieść zakład, będący popiero w zaczątku, do wielkiego znaczenia naukowego. Liczne podróże, głównie zaś wyprawa brazylijska (1817), zakupna i darowizny przyczyniły się do nadzwyczaj szybkiego powiększenia zbiorów; mężowie wielkich zdolności i sławy pracowali na korzyść tego pożytecznego instytu-

tu, który już podówczas był częściowo otwarty dla publiczności. Wkrótce przeznaczone w cesarskim Burgu pokoje okazały się niedostatecznemi. W r. więc 1871-ym przyjął i potwierdził cesarz rysunki i plany Sempera i Hasenauera i niebawem rozpoczęto budowę muzeum, która trwała lat dziesięć. Następne lata poświęcono urządzeniu sal i przedsionków, przeniesieniu i ustawieniu coraz to zwiększających się kolekcyj. Nauczyciel arcyksięcia Rudolfa, Hochstetter, zajął się organizacją instytucji, dodając jeszcze do trzech poprzednich oddziałów gabinet geologiczno-paleontologiczny i gabinet antropologiczno-etnograficzny. Po śmierci Hochstettera na jego miejsce powołano F. Hauera, obecnego intendenta muzeum. Prócz głównego kierownika, muzeum posiada 5 kustoszów, 5 asystentów, 5 pomocników i liczną służbę. Sale, przeznaczone dla publiczności, w liczbie 49, znajdują się na pierwszem piętrze; sale, oddane dla użytku urzędników, do badań, pracy i preparatów są na górnych piętrach i na parterze.

× **Na wystawie paryskiej.** Korespondent któregoś z dzienników rozmawia z dzikim z ulicy Kairu.—Jakże tam u was?—pyta korespondent. — Bardzo źle!—odpowiada dziki—głód straszny, nie ma co jeść... Zlitujcie się, przyszlijcie nam jeszcze kilku misjonarzy...

NEKROLOGJA.

† Dnia 19-go b. m., to jest w poniedziałek, jako w piątą bolesną rocznicę, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p.

WŁADYSŁAWA MYSYROWICZA,

studenta politechniki w Rydze, o godzinie **9-ej** zrana, na którą stroskana rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów.

—2753—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

(Otrzymane wczoraj).

Petersburg 18-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj rozpoczęły się w Krasnem Siole manewry. Najwyższy przegląd został naznaczony na d. 10-ty sierpnia.

Petersburg 18-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Dziś powrócił z zagranicy minister wojny, jenerał-adjutant Wannowski.

Petersburg 18-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Nowosti* została nanowo dozwoloną.

Petersburg 18-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—W skutek uwolnienia z powodu nadwątlonego zdrowia z zajmowanego stanowiska arcybiskupa władykaukaskiego Józefa, na katedrę arcybiskupią władykaukaską został przeniesiony biskup sumski Piotr.

Petersburg 18-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Opublikowane zostały czasowe przepisy dla zjazdów przedstawicieli kolejowych w sprawach taryfowych.

Petersburg 18-go sierpnia. (*Telegram Ajencji półn.*) — Wczoraj zakończył życie zasłużony artysta teatrów Cesarskich, Leonidow.

Wiedeń 18-go sierpnia. (*Tel. pr Kur. War.*)—Wczoraj po poludniu przybył tutaj król Milan *incognito* pod nazwiskiem hrabiego Takowy. Zamierza on w Wiedniu zabawić przez dni dziesięć, poczem uda się do Paryża.

Wiedeń 18-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Neue fr. Presse* donosi z Londynu, że Anglja i sprzymierzone mocarstwa centralno-europejskie postanowiły zapewnić Turcji dogodniejsze, niż dotąd, warunki bytu materjalnego i skuteczniejszą kontrolę finansów w tym celu, ażeby państwo to w krytycznej chwili pod wpływem trudności finansowych nie było zmuszonem przyjąć takiej polityki, która byłaby przeciwną interesom i celom rzeczonych mocarstw.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Poruszona przez *Nationalzeitung* myśl urządzenia wystawy austrjacko-niemiecko-włoskiej w Berlinie, celem wykazania wzajemnych zasobów ekonomicznych i pokojowej tendencji związku, jako zbyt ekscentryczna, nie znalazła tu uznania.

Bruksella 18-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Prokuratorja brukselska zawezwała sąd paryski do przesłuchania wydawczyni *Nouvelle Revue* pani Adam, celem wyśledzenia, od kogo otrzymała odpisy ogłoszonych przez nią dokumentów z belgijskiego archiwum państwa. (Chodzi tu o znane raporta gubernatora Hainaut, stwierdzające, iż zaburzenia robotnicze w tej prowincji wywoływali niemieccy *agents provocateurs*; *przyp. red.*)

Rzym 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Silne wrażenie sprawiło tutaj niespodziewane udanie się króla Humberta na wyspę Caprerę i złożenie wieńca na grobie Garibaldiego.

Belgrad 18 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wychodząca tutaj „Korespondencja bałkańska" zapewnia, że król Milan zgodził się, aby królowa Natalja co roku kilka razy odwiedzała króla Aleksandra w konaku belgradzkim i tutaj przez czas pewien bawiła.

Konstantynopol 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sułtan mianował dotychczasowego posła tureckiego w Cetynji, Husni baszę, posłem w Petersburgu, a wojskowego *attaché* w Wiedniu, Tewfika beja, posłem w Cetynji.

Konstantynopol 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tysiąc pięćset żołnierzy tureckich przybyło do Kanei. Oczekują dalszych 6,000 ludzi.

(Otrzymane dziś)

Petersburg 19-go sierpnia. (*Tel. Aj. pół.*) — Wczorajszy dzień urodzin cesarza austrjackiego święcony był przyjętym zwyczajem także u Najjaśniejszych Państwa, bawiących obecnie w Krasnem Siole, uroczystem śniadaniem, na które zaproszony też był skład poselstwa austrjackiego. Najjaśniejszy Pan wzniósł toast za zdrowie cesarza Franciszka Józefa, przyczem orkiestra zagrała hymn austrjacki. Najjaśniejszy Pan i inni obecni Książęta a między nimi Książę Czarnogórski i Wielki Książę Meklemburski, mieli na sobie wstęgi orderów austrjackich.

Petersburg 19-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—W tych dniach opublikowane zostaną ustawy dwóch nowych towarzystw, a mianowicie: Towarzystwa krzewienia nauk handlowych i Towarzystwa popierania przemysłu rękodzielniczego.

Petersburg 19 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Jeden z kupców warszawskich czyni w ministerjum spraw wewnętrznych starania o uzyskanie koncesji na otwarcie w Warszawie biura informacyjnego.

Paryż 19-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Na dzisiejszej radzie ministrów Freycinet ma zaproponować kroki przeciw oficerom i urzędnikom ministerjum wojny, którzy skompromitowali się w sprawie Boulangera.

Paryż 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Około 13,000 merów, przybyłych z prowincji celem uczestniczenia w bankiecie, na cześć ich wydanym przez gminę paryską w pałacu przemysłowym, przyjęci byli wczoraj w ratuszu, zkąd udali się w olbrzymim pochodzie przez ulicę Rivoli aż do pałacu wśród okrzyków tłumu. Z zapałem okrzykiwano zwłaszcza departamenta znane z usposobień republikańskich. tudzież pograniczne. Odpowiadając na toast prezydenta rady municypalnej, Carnot rzekł: Święto dzisiejsze jest manifestacją solidarności narodowej. Francja odniesie wielką korzyść z odwiedzin ludów. Nasi goście będą mogli stanowczo stwierdzić, iż rzeczpospolita pozwoliła francuzom zająć napowrót swe stanowisko historyczne w świecie, dała jej rękojmie niepodległości i utorowała drogę postępowi, jaki wykazać powinna pracująca demokracja. Cudzoziemcy przybyli na wystawę sympatjami swojemi przyczynili się do świetności dzieła, które cudzoziemcy sami nazywają najwspanialszym pomnikiem pokojowym Europy. Rzeczpospolita zespoliła się tak dalece z Francją, że stanowią już dzisiaj jedno. Zdoła też ona uśmierzyć wszelkie niesnaski.

Paryż 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mąż Sary Bernhardt, Damala, umarł skutkiem kongestyj mózgowych.

Belgrad 19-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—Powrotu króla Milana do Belgradu, wobec zamiaru królowej Natalji trwałego zamieszkania w konaku, nie spodziewają się tu rychło. Rejencja ciągle jeszcze czyni zabiegi, aby pobyt królowej w Belgradzie ograniczyć do pewnego terminu. Czy królowa zgodzi się na to, wątpią.

Berlin 19-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 212 40 (onegdaj 211.55)
Ruble na dostawę 212 25 (onegdaj 211.50)

Wyścigi w Carskiem Siole.

Petersburg 18-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Jedenasty dzień wyścigów na torze carskosielskim rozpoczęła gonitwa (handicap) z płotami, wiorst 2, o nagrodę rs. 400. Z sumy tej pierwszą nagrodę otrzymała „Klauza" ze stadniny nowoaleksandryjskiej, a drugą „Birmingham", własność W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

W drugim biegu z sumy rs. 800 pierwszą nagrodę otrzymała „Minuta" stadniny chrienowskiej, drugą zaś „Rognieda" p. Kozłowa.

W trzeciej gonitwie, również o nagrodę rs. 800, stanęła pierwsza u mety „Miss-Maude" hr. Ribeaupierre'a, a drugim był „Lancelot" p. Wotowskiego.

W biegu dwuwiorstowym o nagrodę totalizatora rs. 1,500 dla koni starszych nad lat 3, pierwszą nagrodę wziął „Mohort" p. L. Kronenberga, druga zaś stanęła u mety „Klara Moorhen" stadniny janowskiej.

Nagroda w biegu piątym, wiorst 2 sążni 133, dla koni starszych nad lat trzy wynosiła rs. 1,000. Z ubiegających się o nią „Fefida" przyszła pierwsza do mety, za nią głowa w głowę dobiegły „Grant" p. Dorożyńskiego i „Anczar" p. Iljenki.

Ostatni bieg dla koni starszych nad lat trzy, wiorst 2 sążni 100, odbył się o nagrodę rs. 700. Z tej sumy pierwszą nagrodę zdobyła „Dumna" p. L. Kronenberga, a drugą „Roitelet" br. Taubego.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go sierpnia.

Poranne szacowania berlińskie obiecywały nam dziś 211.75 i 211.50, odpowiadając kursom $47.22\frac{1}{2}$ i $47.27\frac{1}{2}$ bez kosztów, Petersburg zaś nadesłał taksacje 9.60 za Londyn z odbiorem natychmiastowym, oraz 9.66 z terminem trzymiesięcznym. Nasze zebranie podążało dziś w kierunku zwyżkowym, gdyż brakowało gotowego papieru, pochodzącego z wywozu, skutkiem czego oddawcy trzymali się opornie. Różnice, jakie ztąd powstały, tworzyły $12\frac{1}{2}$ kop. dziś, a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego $17\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 47.90, a do końca b. m. po 47.35, dostawy zaś jednomiesięczne z odbiorem codziennym według woli zbywającego po 47.30; w zaofiarowaniu dostawy z odbiorem stałym za trzy miesiące po $47.82\frac{1}{2}$.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.25, $47.27\frac{1}{2}$, 47.30, $47.32\frac{1}{2}$, 47.35 i $47.37\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po 47.35, żądając 47.45. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem robiono po $47.27\frac{1}{2}$, a krótkoterminowe po $47.17\frac{1}{2}$ i 47.15. **Londyn** krótki zbywano po 9.63, przy zaofiarowaniu po $9.63\frac{1}{2}$. W żądaniu nominalnem notowano **Paryż** krótki po 38.50. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 81.05 i 81.15, przy chęci osiągnięcia po 81.40.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy tendencji nie zmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 88.75 i 88.30, względnie do wielkości odcinków, a zapłacono 88.65 za 10,000 w sztukach po rs. 1,000, oraz 88.10 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej II em. po $98.62\frac{1}{2}$, oraz kilka tysięcy III em. bez kuponów po 98.45, przy zaofiarowaniu po 99 wszystkich trzech emisyj. Wzięto kilka pożyczek premjowych II em. po 247.50. Ulokowano kilka tysięcy biletów banku państwa po 98.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50, zbyto zaś kilka tysięcy po 83.20, oraz drobnostkę w setkach po 83.40. **Listy zastawne ziemskie** starano się umieścić po 98.30 I ser. i po 96.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 98, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.30 i 96.35. W zaofiarowaniu stosownie do serji listy zastawne m. Warszawy po 98.25, 96.25, 95.50, 95.30 i 95.15; osiągnięto 95.85 za kilka tysięcy II ser., 95.10 za kilka tysięcy IV, oraz 95.05 i 95 za kilkanaście tysięcy najmłodszej serji. Listy zastawne m. Łodzi w zaofiarowaniu po 95.75, 93.75, 93.25 i 93, stosownie do serji. Listów zastawnych 6% m. Kalisza zbyto parę tysięcy po 101.25, chcąc dostać 102. Zabrano kilka tysięcy 6% listów zastawnych kijowskich po 101.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.41^{8}—8.44^{8}, garniec od 2.74 do 2.75. Dowozy małe, usposobienie mocne.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 8-go sierpnia 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
76	Grzybows	Szymańska An.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
7	Ciepła	WojewodzkaM	Wdowa, dz. dr. 4-ro, z tych dwoje chorych.
39	Wolska	Purlajn Konsta	Chora obłożnie, dz. dr. 4-ro.
29	Żurawia	ChmielewskaA	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
57	Grzybows.	Wolf Wodociąg	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
33	Piwna	Cacek Anton.	Niewidoma.
37	Brzozowa	Dębska Ruchla	Mąż chory, dz. dr. 7-ro.
25	Burakows	Szekeli Zofja	Sparaliżowana.
98	Nowolipki	Walczak Jadwi	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
9	Miła	Chrzanowski	Niewidomy.
12	Przemysło	Wilbut Eleono	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
5	Szmulowiz	BurdzickaFlor.	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 4.
57	NowPraga	Ponto Walerja	Chora, dzieci drob. 4-ro.
112	Czerniako.	Lewandowski	Chory, żona sparaliżowana, dzieci dr. 3-je.
11	Radna	Biała Rozalja	Wdowa, chora, dz. dr. 5-ro.

Letni Cyrk Francuski Honcke i Gaberel

Dziś występ sławnych herkulesów 3-ch braci Rasso, epizody z wojny francuskiej w Afryce, pantomina — a także występ wszystkich artystów. 944r

Dr Konitz powrócił. 2737

DYREKCJA
Zakładów Towarzystwa Akcyjnego
„ZAWIERCIE“

zawiadamia niniejszem, że wskutek braku wolnych miejsc w pomienionych Zakładach **praktykantów** płatnych i bezpłatnych więcej **nie przyjmuje.** 1004

— Dr ***Wł. FREIDENSON,*** powrócił. Leszno 21. 2752

— Dr ***Mazuraki*** były ordynator kliniki szpit. św. Łazarza powrócił. Chmielna 37, do 9½ rano i 4—6 po poł. 2696

— Dentysta F. Arendt przeprowadził się na ulicę ***Królewską Nr 9,*** dom Dr. Rosenzweiga. 2368

— Dr ***Dinte*** wrócił do Warszawy. Ulica Nowo-Zielna 45. 2754

2689 Lekarz-dentysta ***M. Neumark*** z Tłomackiego przeprowadził się na ul. Bielańską nr 6.

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2747

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Bobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

— ***Aniela Hoene,*** przełożona VI-klasowego zakładu naukowego żeńskiego przy ul. Mazowieckiej pod nr 4, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 sierpnia. 943

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Cennik Fabryki Bielizny ***Teofili Fuks,*** Senatorska nr 26 w Warszawie.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19 sierpnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.45	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.63½	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.30	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.25	—.—
„ „ „ II	96.25	—.—
„ „ „ III	95 50	—.—
„ „ „ IV	95.30	—.—
„ „ „ V	95.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.75	—.—
„ „ małe	88.30	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	——	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II „ „ „ 100	99.—	—.—
III „ „ „ 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	83.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 75²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 182¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 142⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 82³
Od Obligów m. Warszawy 166¹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 19-go sierpnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 śm. i ord. .	—	—	570	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	635	637
„ „ wyborowa	—	—	640	650
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	485	487
„ średnie	—	—	472	475
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 9-go lipca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35⁷ 8,38⁷)
Pojed. szynk. „ „ 2,72 2.73) 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

DEWAJTIS.
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

„Odgłosy Szkocji"

przez **Stanisława Bełzę.** Wydanie ozdobne, z 9 drzeworytami. Stron 311.—Cena **rs. 1 kop. 50.**—Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.** 749

W SZKOLE RZEMIOSŁ
Składowa 3 (dawniej Jasna 3)
zapisy odbywać się będą w godzinach między 9—12, od 17 do 27 b. m., w którym to dniu skończy się zapis **dawniejszych uczniów.** Egzaminy nowo wstępujących trwać będą od d. 28 b. m. do 2 Września. Rzemiosło należy do przedmiotów obowiązkowych. W b. r. wykładane będą: ślusarstwo (z toczeniem i kuciem), stolarstwo, szewctwo, krawiectwo, rymarstwo i giserstwo (z cyzelerstwem). Zapisani na ślusarzy i giserów płacą 50 rs., na stolarzy 40 rs., uczniowie kl. 1-ej młodszej, podobnie jak i rymarze wnoszą 30 rs., szewcy i krawcy 25 rs. rocznie (**za naukę klasową i warsztatową razem**). 986

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych i metalowych



786R

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłaj się za **zaliczeniem** pocztowem.

Szkoła Filologiczna
4-klasowa z klasą przygotowawczą
Florjana Łagowskiego,
Smolna № 14,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów na rok szkolny 1889—90, rozpocznie się d. 8 (20) Sierpnia, zaś kurs nauk w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. 1483R

Latarki Ogrodowe

w najpiękniejszych kolorach, deseniach i fasonach, do upiększenia iluminacji, nadeszły w wielkim wyborze od 5 kop. za sztukę, do **handlu W. Dzisiewskiego, Senatorska 27,** róg placu Teatralnego. 1006

W ZAKŁADZIE NAUKOWYM
6-klasowym żeńskim 1037
Weroniki z Puchalskich Elszyk,
ulica Hr. Kotzebue Nr 2, dom Hr. Krasińskiego,

zapis uczennic na rok szkolny 1889/90 rozpocznie się 20 Sierpnia, kurs nauk 1 Września. Egzamina dla nowo-wstępujących uczennic odbywać się będą dnia 1, 2, 3 i 4 Września.

W Ogrodzie

№ 29 Świętokrzyska wprost Jasnej, pod zarządem znanej pani **Karczewskiej, Restauracja J. Michaux,—Obiady** z trzech dań i kawy czarnej kop. 30.
Śniadania i kolacje od kop. 20. 1248r

Andrzej Puścikowski
wykwalifikowany 1030
Majster murarski,

podejmuje się wszelkich robót murarskich, od najmniejszych do największych i entrepryz.—Uprasza JW. i WW. Panów Obywateli, Budowniczych, Entreprenerów i Rządców, o łaskawe przysyłanie Adresów, na ulicę Marszałkowską 51, dom własny.

Dominium Srebrna pod Płockiem, posiada na sprzedaż **14 KONI** zaprzężnych i wierzchowych 6 cio, 5-cio i 4-ro-letnich, rassy angielskiej i anglo-normandzkiej, bliższa wiadomość na miejscu, komunikacja statkiem parowym do Płocka, zkąd na miejsce wiorst 9. Na zamówienie ekwipaż do przystani statku będzie wysłanym.—Adres dla telegramów: „Płock Srebrna, zarząd dóbr." 1022

Strojenia Fortepianów
HOROWICZ 970
Wspólna Nr 42.



Dwie Klacze,

angielskie wierzchowe i zaprzęgowe, ciemno-gniade, 6-cioletnie, do sprzedania, także **Buchaje Simmenthalery, Tryki negretti** i angielskie **Southdowny,** Jerozolimska 70, m. 20. 1039

LICYTACJA
Lombard prywatny
ulica Długa Nr 25

zawiadamia, iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż zastawów nie prolongowanych we właściwym czasie.

Prolongaty w dniu **licytacji** przyjmowane nie będą.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane. 1001

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI
4-klasowy
Leokadji Smolskiej
Nowy-Świat 15

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jak i miejscowych oraz egzamina wstępne, rozpoczynają się 15-go Sierpnia: a kurs nauk 5-go Września. — Angielka i Paryżanka na miejscu.—Gimnastyka całoroczna. 1447R

Wanda Rafalska.

Jak lat poprzednich, tak i teraz, przyjmuje na stancję uczennice, pragnące uczęszczać do zakładów naukowych lub chcące pobierać edukację domową, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. O warunkach dowiedzieć się można z dniem 16-ym sierpnia, od godziny 9-ej do 1-ej. **Bracka № 8.** 1025

Woły opasy

do sprzedania w fabryce cukru Józefów pod Pruszkowem. 1489R

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

W Zakładzie Naukowym Żeńskim
W. Sosnowskiej,

który został przeniesiony z pod № 74 pod № 47 na róg Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej,—zapis uczennic rozpocznie się d. 17 (5) Sierpnia, od 10—5, egzamina zaś nowowstępujących jak przychodnich tak pensjonarek, odbywać się będą dnia 2 i 3 Września, od 9—3. 1480R



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

11R **K. Koperski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) der z popręgami 36 sztuk, od rs. 5 kop. 50 za sztukę;
2) szczotek do czyszczenia koni 100 sztuk, od rs. 1 za sztukę;
3) zgrzebeł do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 70 za sztukę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1459r

BAZAR SZKOLNY WŁ. HOLEWIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 18 (wprost Ś-go Krzyża).

POLECA:

Ubrania dla uczniów letnie i zimowe.
Czapki gimnazjalne, **Paski, Tornistry.**
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rejsceigi nowe i używane.
Książki szkolne nowe (po cenach katalogowych, za oprawę dolicza się 15 k.)
Książki szkolne używane 30% do 50% niżej ceny katalogowej.

Ceny możliwie nizkie stałe. 1494r

Nowość! Nowość! Nowość!

A. Weingartena Atrament Diamentowy

do grawirowania szkła.

Przy pomocy tego atramentu diamentowego, każdy jest w możności grawirować na szkle, oraz znaczyć je sposobem grawerskim. Sposób użycia bardzo prosty.

Nabywać można u:

pp. Ludwika Spiess i Syna, Plac Teatralny;
„ Henryka Welt, Nalewki;
„ M. Wyskocz i S-ka, Franciszkańska;
„ Adam Kempiński, Królewska;
„ Karol Radzyński, Krakowskie-Przedmieście № 5;
„ Juljan Buroff, Nowy-Świat № 43;
„ A. Karoli, Nowy-Świat № 62;

Jak również we wszystkich składach aptecznych, aptekach i składach materjałów piśmiennych.—**Główny skład u p. Jul. S. Korngold** w Warszawie, Długa № 31, mieszk. 78.

Cena buteleczki (na 400 monogramów) **rs. 1.** 1503R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na risico niestawających do licytacji głośnej konkurentów,

na dostawę w roku 1890 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i próby i ceny, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1501r

Matylda Karwowska

Przełożona Pensji VI-klasowej Prywatnej żeńskiej w Warszawie, przy ulicy **Elektoralnej Nr 47** utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic rozpocznie się w d. 24 b. m., kurs zaś nauk w d. 2 Września r. b. 1497R

SZKOŁA REALNA

z Pensjonatem

E. Zienkowskiego,

Zapis codziennie od 9-ej do 2-ej. Egzamina nowowstępujących i warunkowo promowanych od d. 28 Sierpnia, kurs nauk w d. 2 Września. — Nowy-Świat 39. 1034

Do Zakładu Naukowo Wychowawczego

Ludwiki Lisikiewicz,

Nowy-Świat 57,

przyjmowane są dzieci od lat 5—11 i gruntownie przysposabiane do gimnazjum albo innych szkół.—Zapis uczniów i uczennic odbywa się codziennie.—Przyjmowani są również pensjonarze i pensjonarki. 1020

CEMENT

1890R

Wysoka, Grodziec, Niemiecki i Angielski, hurtownie i detalicznie.

Biuro Chemiczno-Techniczne

W. Rupniewski i S-ka,

Warszawa, **Jerozolimska Aleja № 80.**

BARDZO TANIO!

Obicia papierowe,

Ceraty i Rolety,

polecają **J. Lubelski** i S-ka,

142, Marszałkowska 142,

obok Zielonego Placu. 1119r

KĄPIELE BALTYCKIE MISDROY

Stacja klimatyczna i zakład leczniczy. Sezon od 1 Czerwca do 30 Września.

Z powodu zmiany sezonu wielki wybór mieszkań różnej wielkości i położenia do wynajęcia.—Prospekty gratis.—Wszelkich żądanych objaśnień udziela z gotowością

1481R **Dyrekcja Kąpielowa.**



764r

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

J. FRANASZEK.

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych,** za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 784r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2138r

Biuro nauczycielskie, Zalęski Mazowiecka № 16. Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia. 17590

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2187 r

Francuzka poszukuje lekcyj. Ślepa № 12, mieszkania 5. 17489

Nauczycielka gimnazistka, z dyplomem z matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przysposabia do gimnazjum. Podwale 14, mieszkania 5. 17591

Stancja dla uczniów szkół rządowych i prywatnych. Nowolipie 22, m. 8. — Tudzież student udziela korepetycje. 17529

Student matematyk poszukuje lekcyj, lub korepetycyj. Ogrodowa 9, m. 14. 17541

Stancja dla panienek, muzyka, konwersacja francuzka, korepetycje. Ulica Leszno 7. — Jagodzka. 16832

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszk. 5. 17614

Student ruski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka 17, m. 34. 17452

Wdowa po wyższym urzędniku, kształcąca własne dzieci, może pomieścić u siebie kilka panienek, uczęszczających do zakładów naukowych lub instytutu muzycz. Troskliwa opieka i pomoc w naukach zapewnia się. Tamże pianistka, (była uczennica prof. Szlecera), z patentem, udziela lekcje muzyki u siebie i na mieście. Hortensja № 5, m. 8, wiadomość od **10—12 w południe i od 4—7 po połud.** 17216

Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftów. Elektoralna 3. Szkoła rzemiosł. 2204r

Posady i prace.

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17559

Buchalter znający języki polski, russki, niemiecki i francuski, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego „dla Buchaltera“. 17536

Buchalter-korespondent szuka zajęcia stałego lub na godziny. Oferty: Kurjer sub E. W. 900. 17713

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są chłopcy i czeladnik. Karmelicka № 20. 17701

Do składu wódek potrzebny jest uczeń umiejący czytać i pisać, w wieku od lat 12 do 14. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: ul. Solna № 11, u rządcy domu. 17469

Fryzjer, subjekt, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach i wysoką pensję. O warunkach dowiedzieć się można listownie w Kiszyniewie w magazynie Szczensniewicza. 17551

Młoda izraelitka, uzdolniona w gospodarstwie, potrzebna jest na wyjazd na prowincję do zamożnego domu. Wiadomość u B. Poznańskiego, ulica Dzielna № 20. 17534

Magazyn „Au Printemps", Erywańska 9, potrzebuje zaraz b. zdolnych staniczarek, podręcznych i dziewczynek do nauki. 17564

Maszynistka, podręczne i do nauki do trykotów. Chmielna 9, mieszk. 12. 17666

Młody człowiek, b. aplikant sądowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Dobra № 1, mieszkania 6. 17668

Osoba średniego wieku, inteligentna, znająca się na gospodarstwie i krawieczczyznie doskonale, poszukuje zajęcia u pojedyńczej osoby w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 38 u p. Wnorowskiego, malarza, od godziny 2-ej do 6-ej po południu. 17620

Potrzebna jest osoba uzdolniona do kroju sukien damskich, także zdolna panna do upinania sukien. Senatorska № 17, mieszkania 2. 17694

Potrzebna panna do róż za dobrem wynagrodzeniem. Świętojerska № 17. 2200r

Potrzebna jest do zaopiekowania się panienką, uczęszczającą na pensję w Warszawie, katoliczka w wieku starszym, zasad moralnych, wykształcona, znająca gruntownie język niemiecki. Oferty z opisem swego curriculum vitae w języku polskim proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami F. B. 50. 17632

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy. Wiadomość: ulica Gnojna № 11, dom Janasza, mieszk. № 2. Zastać można zrana do godz. 11-ej, wieczorem od 7-ej. 17602

Pisarz do składu materjałów opałowych i budowlanych potrzebny zaraz. Kaucja wymagana. Wiadomość w dystrybucji, ulica Chłodna № 53. 17706

Panna potrzebna do robienia kaftanów na maszynie pończoszniczej. Nalewki 18, mieszkania 63. Wynagrodzenie dobre. 17700

Poszukuje się utrzymującej szwalnię bielizny, zdolnej do roboty specjalnie w bieliznie damskiej i męskiej. Wiadomość: Magazyn Moskiewski, ul. Bielańska, od 7 do 9-ej wieczorem. 17530

Potrzebne są maszynistki zdolne do koszul męskich. Ulica Chłodna № 64, stróż wskaże. 17575

Potrzebne są panny do szycia koszul męskich. Wiadomość: Stare Miasto № 17, trzecie piętro od frontu. 17425

Rysownik dobrze uzdolniony do drobnych projektów etykiet i t. p. rysunków, zostawi adres w Kurjerze, „Rysownik". 17598

Szuka zajęcia młody człowiek, urzędnik wracający z Cesarstwa, kawaler. Adres prosi zostawić w kant. Kurjera, litera W. 17516

Kupno i sprzedaż.

Binokle, okulary, rejscejgi, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparacje. 2106r

Do sprzedania książki naukowe, powieści, kołyska, obraz, szafa. Chmielna 62, m. 14, od 3 do 5-ej. 17633

Dubeltówka Lankastra do sprzedania za 120 rs. Wiadomość: Sienna 21, m. 18, do 1-ej w południe. 17676

Do głównego składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdodziennie przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaję po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska № 137. 2192r

Do sprzedania prelotka (egoistka) oraz uprząż. Wiadomość: Łazienki, w szpitalu weterynaryjnym pułku ułańskiego. 17537

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Ulica Śliska № 53, m. 1. 17571

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 16180

Faeton używany, zdatny do wsi i miasta, w dobrym stanie. Złota 22, stróż wskaże. 17305

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera mahoniowy, w dobrym stanie, z miłym tonem, do sprzedania za 120 rs. Hoża № 20, m. 1. 17478

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, nowy, sprzedaję z powodu wyjazdu. Ulica Wiejska № 7. 17638

Garnitur, łóżka, szafy, toaleta, umywalka, szeslong, kredens, stół. Sienna 1. 17336

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyska 39. 17596

Kupuję! Fortepiany, pianina używane. Wielka № 50, m. 6. 17574

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasa ogniotrwała większa do ksiąg oraz dwa biurka kantorowe są poszukiwane. Oferty uprasza się składać w kantorze administracji Kurjera pod literami W. K. C° № 59. 17522

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupiec J. Z. Ratyński, zamieszkały w Kiachcie, przysyła wyborowe gatunki herbaty do własnych sklepów: w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska, dom Rozena. Handlującym rabat. 17644

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 17233

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17639

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 17175

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 17329

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 17650

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 17678

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 17679

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Mops małej rasy jest do sprzedania i kilka innych ładnych. Królewska 29, mieszkania 21. 17562

Najtaniej przerabiam meble, materace, oraz wykonywam wszelkie roboty tapicerskie i dekoracyjne u siebie i po domach prywatnych. Nowy-Świat 66. 17707

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 17161

Pianino, fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Jerozolimska 25, Strzelecki. 17189

Pszenicę i zboże kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 17698

Pies do sprzedania wyżeł. Plac Saski № 7. Wiadomość u Juchniewicza. 17662

Sprzedaję tanio kredens, szafę urzędowej roboty. Smolna 12, m. 11. 17383

Szafy sklepowe, kontuar i dwie gabloty dębowe do galanterji, papieru, towarów norymberskich lub wyrobów tabacznych, w dobrym stanie, sprzedaję. Niecała № 12, stróż wskaże. 17430

Tanio do sprzedania garnitur mahoniowy używany, sofka, szafa. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 17704

Urządzenie sklepowe i różne sprzęty po magazynie mód do sprzedania tanio. Daniłowiczowska 16, wiadomość w sklepiku. 17714

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

Wzmacniające, nieodurzające piwa browaru Zubowa polecamy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 17699

Z powodu wyjazdu do sprzedania powóz za rs. 200. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod № 51, u rządcy domu. 17453

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie 5-iu pokojów razem lub częściowo. Wiadomość w handlu win H. Simon, Marszałkowska 147. 17520

2 fortepiany, jeden za 100, drugi za 150 rs. Świętojańska № 8. 17553

2 ogiery dobrze ujeżdżone są do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość: koszary huzarskie w Łazienkach, w domu oficerskim, u Szczepańskiego. 17572

Interesa handl. i majątk.

Człowiek młody, ślusarz, mający lat 25, wolny od powinności wojskowej, inteligentny, mający rs. 1,000 kapitału, zarabiający rocznie rs. 600, poszukuje wspólniczki, posiadającej kapitału od rs. 2,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. Ż. J. 17711

Dom do sprzedania, szacunek 45,000. Plac tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 17287

Folwark 11 włók, Huta Zamkowa, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go września r. b. w pełnym komplecie, z inwentarzem, w pow. nowomińskim, od stacji Cegłowa 7, od Nowomińska 14 wiorst. Wiadomość na miejscu u dziedzica. 17547

Interes poważny, dający znaczne zyski. Poszukuje się wspólnika z udziałem w pracy administracyjnej i z kapitałem w gotowiźnie rs. 10,000. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod K. 45. 2196r

Magazyn mód elegancko urządzony, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Trębacka 9, mieszkania 18. 17539

Pragnę nabyć folwark 6—12 włók, z dworem, ogrodem, zagospodarowany. Oferty z wykazem obszaru i jakości ziemi, ilości inwentarza, wysiewu, ostatecznej ceny i warunków sprzedaży adresować: Siegmund, Aleja Józefiny 5, w Kaliszu. 2197r

Potrzeba na hypotekę miejską 5,000 rs. na spłatę 2-go numeru. Wiadomość: Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 17667

Potrzebny dom w dobrym stanie na prowincji na 10%, za 4,000 rs. Opis proszę nadesłać do Kurjera pod lit. M. B. 17531

Poszukuję wspólnika z kilku tysiącami rubli, interes bardzo korzystny. Wiadomość w fabryce haftów maszynowych, Daniłowiczowska 6, od godz. 8—1-ej po poł. 17669

Rubli 1,500 hypotecznie pożyczę na 8%. Wiadomość w kancelarji W. Lilpopa, rejenta. 17703

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Grzybowska № 39. 17390

Sklep norymbersko-galanteryjny w ruchliwym punkcie miasta przez lat 8 dobrze prosperujący, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, ul. Senatorska № 4. 17333

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany, cena przystępna. Ulica Pańska № 66. 17557

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Leszno № 63. 2186r

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z powodu choroby. Chłodna 34. 17705

W Suwałkach przy głównej ulicy Petersburski Prospekt № 10, sprzedaje się dom drewniany w zupełnie dobrym stanie, o dwóch mieszkaniach frontowych i trzeciem w oficynie, oraz ogrodem frontowym kwiatowym i warzywno-fruktowym, z tyłu domu opierającym się o rzekę Hańczę, w której jest wyborna kąpiel. O cenie dowiedzieć się można u właściciela domu, dra Kalinowskiego. 17709

W Skierniewicach, w bliskości parku i stacji, do sprzedania willa murowana, z ogrodem i zabudowaniami gospodarskiemi, na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu u Grzesiewicza, pom. zawiadowcy. 2166r

Lokale.

Apartamenty z sześciu i siedmiu pokojów, odrestaurowane, do wynajęcia. Chmielna № 47, od Marszałkowskiej drugi dom. 17388

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bednarska 24. Dwa, trzy pokoje z alkową, wygodami, każdego czasu. 17500

Do wynajęcia w każdym czasie w okolicy placu Teatralnego lokal parterowy, zdatny na kantor lub zakład przemysłowy. Wiadomość. Szpitalna 10, mieszkania 3, zrana do 10, wieczorem o 5-ej. 17647

Do wynajęcia na 2 miesiące od 1 września 1 lub 2 duże pokoje umeblowane i usługa. Wilcza № 18, m. 22, 1-e p. 17710

Do wynajęcia pokój z osobnem wejściem dla kawalera. Nowogrodzka 17, mieszkania 8. 17708

Dla dwóch uczniów pomieszczenie z utrzymaniem, opieka, korepetycja. Złota 44, mieszkania 10. 17560

Dwa pokoje umeblowane razem, osobno. Nowy-Świat 21, m. 17. 17615

Do wynajęcia w każdym czasie 6 pokojów od frontu, na 3 piętrze, z balkonem od podwórza, kuchnią, przedpokojem, pasażem, wygódką, śpiżarką, wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną; dzwonki elektryczne, schody marmurowe wysłane dywanem, obszerne podwórzo z klombem i fontanną. Cena 600 rs. rocznie z wodą. Żurawia № 23. 17487

Hoża 8. Sześć pokojów 660 do 540 rs. Sklep pokój, blizko targu 280 rs. 17433

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 5 pokojów, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, zlew, wodociąg, za 610 rubli rocznie. 17623

Letnie mieszkanie zaraz do wynajęcia: cztery pokoje, kuchnia, umeblowane, w Wilhelmówce, stacja Brwinów, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ul. Wierzbowej № 11, mieszkania 20. 17593

Odstępuje się pokój z fortepianem lub bez, na żądanie może być konwersacja francuzka i niemiecka. Ulica róg Sosnowej i Chmielnej № 1, mieszkania 13. 17376

Od października dwa pokoje frontowe, zaraz, izdebka za rs. 2 miesięcznie. Nowy-Świat 25. 17299

Potrzebny pokoik lub pomieszkanie, przy samotnej kobiecie.. Adras: „Pokoik" poste-restante. 2210r

Pomieszczenie dla uczennic lub uczni panienki korzystać mogą z towarzystwa mojej córeczki. Marszałkowska № 78, m. 13, od 9—11 rano, od 3—5 po południu. 17640

Pokoje pojedyńcze, suche, widne, wygodne; 9 pokojów i t. d. do wynajęaia. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Sklep. W. Kumrów. 17627

Pomieszczenie dla dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem, u emerytki. Włodzimierska № 3, mieszkania 8. 17448

Pokój z meblami, zaraz. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 17488

Pomieszczenie dla panienek kształcących się, z fortepianem. Krucza № 36, m. 6, od godziny 10 zrana do 2 po południu. 17527

Salon lub pokój zaraz do wynajęcia, dla osoby przyjezdnej, z meblami, usługą, pościelą, życiem, opieką, miesięcznie lub tygodniowo. Plac św. Aleksandra № 14, 1-e piętro. 17546

Stancja dla chłopca ze szkół prywatnych, dobrze wychowanego, z opieką rodzicielską, u syna znanego profesora. Zielna № 19, mieszkania 7. 17624

Spichrz murowany rs. 200, sklep obszerny z mieszkaniem rs. 800. Graniczna 4, wprost Grzybowskiej. 17712

Zaraz do odnajęcia w oficynie, na pierwszem piętrze 4 pokoje suche, odnowione, z kuchnią pasażem, piwnicą, wodociąg, zlew; na parterze 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica. Chmielna № 7. 17715

2 pokoje kawalerskie na 1-m piętrze do wynajęcia zaraz; 2 pokoje i przedpokój na 3-m piętrze, od frontu, od 1 października do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 17472

Doniesienia rozmaite.

Adres pierwszego w Warszawie kaucjonowanego kantoru mamek, zatwierdzonego przez władzę lekarską F. Zawistowskiego, Zgoda 6. 16807

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Chmielna № 132, wiadomość u stróża. 17660

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 17414

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Nowolipie № 42, m. 9. 17702

Wyłączna fabryka pianin, Jana Dütz, Elektoralna 6. Ma piękny wybór pianin prostopadłych i krzyżowych. Ceny przystępne. Reparacje wszelkie przyjmuje. 2207r

Warszawski zakład liberyjny Grotkowskiego przeniesiony z Trębackiej na Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 17594

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Августа 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)